

Sygn. akt VIII C 1322/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 7 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) spółka z o.o. sp. k. w W.

przeciwko M. M.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego M. M. na rzecz powoda (...) spółka z o.o. sp. k. w W. kwotę 500 zł (pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2017 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego,
4. nie obciąża stron kosztami sądowymi poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII C 1322/18

UZASADNIENIE

W dniu 20 listopada 2017 roku powód (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. wytoczył przeciwko pozwanemu M. M. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w W. powództwo o zapłatę kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2017 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że łączyła go z pozwanym umowa zlecenia z dnia 31 grudnia 2015 roku, na mocy której pozwany świadczył usługę rozładunku towaru. Umowa została zawarta na czas oznaczony od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2016 roku. W trakcie obowiązywania umowy, w okresie od dnia 24 maja do dnia 11 czerwca 2016 roku pozwany dopuścił się kradzieży mienia należącego do firmy (...), poprzez zabór towaru - słodyczy o łącznej wartości 96,22 zł, które następnie skonsumował. W związku z zaistniałą sytuacją, ujawnioną na monitoringu, pismem z dnia 30 czerwca 2016 roku powód wypowiedział pozwanemu umowę w trybie natychmiastowym oraz stosownie do postanowień umowy zlecenia nałożył na pozwanego karę umowną. Pismem z dnia 4 lipca 2016 roku wezwany został wezwany do zapłaty kary umownej w wysokości 10.000 zł w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania, której to powinności uchybił.

(pozew 6-7v.)

W dniu 28 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną należność wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości, zgłaszając zarzut niewłaściwości miejscowej oraz braku istnienia podstaw do nałożenia kary umownej. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego zakwestionował istnienie przesłanek do nałożenia na zleceniobiorcę kary umownej, akcentując, iż przyczyną rozwiązania umowy z pozwanym była kradzież towarów na sklepie, nie zaś nie wykonanie lub nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy zlecenia. W ocenie pełnomocnika kradzież produktów spożywczych, a następnie ich konsumpcja, nie były związane bezpośrednio z wykonaniem umowy zlecenia, której przedmiotem był rozładunek towaru. Pozwany wyładował towar we wskazanym miejscu i czasie, a niejako „przy okazji” dopuścił się kradzieży. Pełnomocnik podkreślił przy tym, że powstała w wyniku kradzieży szkoda została przez pozwanego naprawiona, przy czym szkoda ta wystąpiła nie w majątku zleceniodawcy, a sklepu, w którym odbywał się rozładunek. Niezależnie od powyższego pełnomocnik podniósł, iż nałożona na pozwanego kara umowa jest rażąco wygórowana. Kara ta wielokrotnie przewyższa nie tylko wartość szkody ujawnionej w majątku podmiotu trzeciego (96,22 zł), ale również miesięczne wynagrodzenie, jakie pozwany otrzymywał z tytułu umowy zlecenia (500-600 zł). Ponadto przypomniał, że kara umowna pełni głównie funkcję kompensacyjną.

(nakaz zapłaty k. 32, sprzeciw k. 37-42v.)

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Północ w W. stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, jako właściwemu.

(postanowienie k. 62-63v.)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 80-82, k. 86-90)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na mocy umowy zlecenia z dnia 31 grudnia 2015 roku pozwany M. M. zobowiązał się do wykonywania na rzecz powoda doraźnych usług rozładunku towaru we wskazanych przez niego obiektach. Powierzone czynności pozwany zobowiązał się wykonać w dobrej wierze, z należytą starannością, zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz porządkiem. Wynagrodzenie za godzinę pracy zostało ustalone na kwotę 11,50 zł netto. Umowa została zawarta na czas oznaczony od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 31 grudnia 2016 roku. Strony mogły wypowiedzieć umowę z zachowaniem 4-tygodniowego okresu wypowiedzenia, a za porozumieniem rozwiązać ją w każdym czasie. Zleceniodawca miał prawo wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym w przypadku nie wykonania lub nienależytego wykonania umowy przez zleceniobiorcę (np. porzucenie, kradzież, stan po spożyciu alkoholu, stan nietrzeźwości, stan po zażyciu środków odurzających). Jeżeli przyczyną rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym było dokonanie przez zleceniobiorcę kradzieży, to zleceniobiorca zobowiązał się zapłacić zleceniodawcy karę umowną w wysokości 10.000 zł.

Przedmiotowa umowa była trzecią zawartą przez strony. Ustalona na jej gruncie kara umowna przewyższała karę, którą strony przewidziały w pierwotnej umowie. Pozwany nie miał przy tym możliwości negocjowania zapisów odnoszących się do kary umownej.

(dowód z przesłuchania pozwanego 00:02:38-00:19:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 16 listopada 2018 roku w zw. z 00:27:36-00:38:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 24 maja 2019 roku, zeznania świadka K. P. 00:05:36-00:26:35 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 24 maja 2019 roku, umowa zlecenia k. 19-19v., okoliczności bezsporne)

W ramach przedmiotowej umowy pozwany zajmował się rozładunkiem towaru w sklepie sieci R.. W dniach 24 maja 2016 roku, 7 czerwca 2016 roku i 11 czerwca 2016 roku podczas wykonywania umowy zlecenia M. M. dokonał zaboru ze sklepowych półek artykułów żywnościowych (słodczy), które następnie skonsumował na terenie sklepu. Po dokonanej konsumpcji pozwany porzucił papierki od skradzionych towarów. Schowane opakowania po słodczych zostały odnalezione przez personel sklepu, który poinformował o powyższym osobę odpowiedzialną za

ochronę obiektu. W oparciu o zgłoszenie dokonano przejrzenia zapisu z monitoringu sklepowego, który zarejestrował zachowanie pozwanego.

W wyniku podjętych działań na terenie sklepu ujawniono opakowania od towarów o łącznej wartości 96,22 zł.

W następstwie dokonanej przez pozwanego kradzieży powód pismem z dnia 30 czerwca 2016 roku wypowiedział umowę zlecenia w trybie natychmiastowym.

(dowód z przesłuchania pozwanego 00:02:38-00:19:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 16 listopada 2018 roku w zw. z 00:27:36-00:38:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 24 maja 2019 roku, dokumentacja fotograficzna k. 18-18v., wniosek o wypowiedzenie umowy k. 20, notatka służbowa k. 21-21v., wypowiedzenie umowy k. 22, potwierdzenie odbioru k. 23, okoliczności bezsporne)

W związku z rozwiązaniem umowy w trybie natychmiastowym powód nałożył na pozwanego karę umowną w wysokości 10.000 zł, stosownie do postanowień pkt 8 ust. 5 umowy zlecenia. Pismem z dnia 4 lipca 2016 roku, doręczonym w dniu 7 lipca 2016 roku, powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni kary umownej. W odpowiedzi pozwany wyjaśnił, że zlecone mu czynności wykonał w sposób prawidłowy, zleceniodawca nie zgłaszał do nich żadnych zastrzeżeń, w konsekwencji brak jest podstaw do nałożenia kary umownej. W toku dalszej korespondencji strony podtrzymały swoje stanowiska.

(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 24-25, k. 27-29, pismo wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 52-53, k. 55-56, okoliczności bezsporne)

Po ujawnieniu faktu kradzieży pozwany udał się do kierownika sklepu, w którym dokonywał rozładunku, przeprosił za zaistniałą sytuację oraz uiścił należność za skonsumowane towary, a także z tytułu innych towarów, od których opakowania znaleziono na terenie sklepu.

(dowód z przesłuchania pozwanego 00:02:38-00:19:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 16 listopada 2018 roku w zw. z 00:27:36-00:38:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 24 maja 2019 roku, okoliczności bezsporne)

Wynagrodzenie pozwanego za miesiąc czerwiec 2016 roku wyniosło 563,50 zł.

(potwierdzenie przelewu k. 51, okoliczności bezsporne)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, jako bezsporny oraz na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął również dowód z przesłuchania powoda oraz zeznania świadka

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie niesporne było, że strony łączyła umowa zlecenia z dnia 31 grudnia 2015 roku, na mocy której pozwany zobowiązał się do wykonywania usług rozładunku towaru w obiektach wskazanych przez zleceniodawcę w zamian za miesięczne wynagrodzenie. Wątpliwości nie budziło również, że powód był uprawniony do wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym w przypadku nie wykonania lub nienależytego wykonania umowy przez zleceniobiorcę, m.in. w przypadku dopuszczenia się przez zleceniobiorcę kradzieży. W takiej sytuacji umowa uprawniała ponadto powoda do naliczenia kary umownej w wysokości 10.000 zł. Strony zgodnie przyznały ponadto, że w maju i czerwcu 2016 roku pozwany dopuścił się kradzieży artykułów spożywczych z półek sklepu, w którym

dokonywał rozładunku, a następnie ich konsumpcji, w następstwie czego powód rozwiązał przedmiotową umowę w trybie natychmiastowym i nałożył na pozwanego karę umowną w wysokości przewidzianej w umowie.

Oś sporu w przedmiotowej sprawie ogniskowała się wokół ustalenia, czy powód był uprawniony do nałożenia na pozwanego kary umownej, a także, czy jej wysokość nie jest rażąco wygórowana.

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że zgodnie z treścią przepisu art. 353¹ k.c. strony, zawierające umowę, mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Cytowany przepis jednoznacznie określa granicę swobody umów wskazując, iż ta jest ograniczona w szczególności przepisami ustawy. Takim przepisem jest między innymi art. 483 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody, wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi, przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (por. wyrok z dnia 15 maja 2015 roku, LEX) kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem, mającym służyć wzmocnieniu skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy. Dłużnik, godząc się na karę umowną, bierze na siebie niejako gwarancję wykonania zobowiązania. Gdy do wykonania w sposób realny nie dojdzie lub zobowiązanie zostanie zrealizowane nienależycie, z przyczyn, za które dłużnik odpowiada, kara staje się automatyczną sankcją odszkodowawczą w ustalonej zryczałtowanej wysokości. Operuje się tu często pojęciem tzw. surogatu odszkodowania i szkody ogólnej, innej niż zindywidualizowana szkoda majątkowa wierzyciela. Jak podniósł Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 6 listopada 2003 roku, mającej moc zasady prawnej (III CZP 61/03, OSNC 2004/5/69), sformułowanie "surogat odszkodowania" należy rozumieć w tym sensie, że strony przy zawarciu umowy określają z góry wysokość należnego wierzycielowi odszkodowania na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika i odszkodowanie (kara umowna) kompensuje wszystkie negatywne dla wierzyciela konsekwencje wynikające ze stanu naruszenia zobowiązania. W wypadku zastrzeżenia kary umownej wierzyciel nie ma przy tym obowiązku wykazania faktu szkody i jej wysokości, a zobligowany jest jedynie udowodnić, że kara umowna została skutecznie zastrzeżona oraz, że doszło do nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 10 października 2014 roku, V ACa 245/14, (...); wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 czerwca 2013 roku, I ACa 38/13, L.; wyrok SN z dnia 4 grudnia 2003 roku, II CK 160/02, L.). W cyt. uchwale siedmiu sędziów z dnia 6 listopada 2003 roku, Sąd Najwyższy wprost wskazał, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Uzasadniając przytoczony pogląd, Sąd Najwyższy dostrzegając istniejące wcześniej rozbieżności w zakresie tego, czy powstanie po stronie wierzyciela szkody stanowi przesłankę roszczenia o zapłatę kary umownej, wyjaśnił, że przepisy art. 483 k.c. i art. 484 k.c. winny być rozumiane wedle wykładni funkcjonalnej, przy założeniu konstrukcyjnej ciągłości odszkodowania umownego i kary umownej. Skoro roszczenie wierzyciela o zapłatę kary umownej o określonej przez strony wysokości przysługuje wierzycielowi "bez względu na wysokość poniesionej szkody" (art. 484 k.c.) to w formule takiej można dostrzegać zasadniczo tę samą myśl legislacyjną, jaka została zawarta w zwrocie ustawowym zawartym w art. 84 § 1 Kodeksu zobowiązań ("bez potrzeby wykazywania jakiegokolwiek szkody"). Jeżeli kara umowna przysługuje wierzycielowi w zastrzeżonej wysokości "bez względu na wysokość poniesionej szkody", oznacza to, że nie ma w ogóle znaczenia także sam fakt wystąpienia szkody. Wyeliminowana została, także de lege lata, zależność między karą umowną i szkodą, a nie tylko między samą wysokością kary umownej i wysokością szkody. Wierzyciel byłby wobec tego zawsze zwolniony z wykazania nie tylko wysokości szkody, ale także z faktu jej poniesienia. Inaczej stałoby się w razie dochodzenia przez wierzyciela odszkodowania na zasadach ogólnych (art. 484 § 1 zdanie drugie i art. 471 k.c.). W ocenie Sądu Najwyższego, w art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c. doszło zatem do zmodyfikowania ogólnych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej dłużnika w razie powstania obowiązku zapłaty przez niego kary umownej, ponieważ jej zapłata w wysokości pierwotnie umówionej może nastąpić bez względu na fakt wystąpienia i wysokość poniesionej szkody. Zastrzeżenie kary umownej w umowie powoduje modyfikację reguł odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Kara umowna stanowi zatem jedną z umownych sankcji kontraktowych, aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika, o uproszczonym sposobie jej zastosowania, w sferze odpowiedzialności kontraktowej

obowiązek naprawienia szkody nie stanowi bowiem jedynej konsekwencji (sankcji) niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że po stronie zleceniodawcy ukonstytuowało się uprawnienie do nałożenia na pozwanego kary umownej. Godzi się przypomnieć, że na mocy zawartej umowy M. M. zobowiązał się do wykonywania powierzonych mu czynności w dobrej wierze, z należytą starannością, zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz porządkiem. W konsekwencji nie sposób zaaprobować stanowiska pełnomocnika pozwanego, że na gruncie łączącego strony stosunku prawnego chodziło wyłącznie o to, żeby pozwany rozładował, a następnie wyłożył towar w ustalonych miejscu i czasie. Umowa stron wymagała bowiem od pozwanego nie tylko doprowadzenia do określonego rezultatu (wyłożenia towaru na półkach sklepowych), ale także, aby podejmowane przez niego działania były zgodne z przepisami prawa oraz porządkiem. Dla przykładu, zleceniobiorca mógłby wykonać zleczone mu zadania znajdując się w stanie upojenia alkoholowego, towar zostałby ułożony na półkach, brak byłoby jednak wątpliwości odnośnie tego, że zadania te zostały nienależycie wykonane. Wykonywanie czynności zawodowych w stanie nietrzeźwości jest bowiem nie tylko przewinieniem pracowniczym, które rodzi odpowiedzialność z Kodeksu pracy (art. 108 k.p.), ale nadto stanowi wykroczenie (art. 70 § 2 k.w.). Podobnie należałoby ocenić sytuację, w której zleceniobiorca wprawdzie wyłożyłby towar na półki, ale jednocześnie zdewastowałby pomieszczenia sklepowe. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia na gruncie przedmiotowej sprawy. Pozwany wprawdzie wyłożył towar na półki, jednocześnie jednak dopuścił się kradzieży na szkodę sklepu, w którym zleczone mu czynności wykonywał. Nie sposób zatem uznać, aby M. M. wykonał czynności w sposób należyty, zgodny z postanowieniami umowy. W świetle poczynionych na wstępie rozważań bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że to podmiot trzeci, nie zaś powód doznał uszczerbku w swoim majątku, jak również, że pozwany szkodę naprawił. Nie budzi również wątpliwości, że rozwiązanie umowy przez powoda było bezpośrednim następstwem nienależytego wykonania umowy przez pozwanego.

Reasumując Sąd uznał, że przesłanki uprawniające powoda do nałożenia kary umownej zostały spełnione. W ocenie Sądu zasadny okazał się natomiast zarzut rażącego wygórowania kary umownej. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 maja 2018 roku (IV CSK 621/17, L.), miarkowanie kary umownej jest przejawem prawa sądu do ingerencji w stosunki umowne równorzędnych podmiotów, a katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej jest otwarty. Oceniając wysokość kary umownej w związku z podniesieniem zarzutu jej miarkowania, z uwagi na jej rażące wygórowanie, należy brać pod uwagę szereg kryteriów, w tym istnienie szkody oraz jej rozmiar. Względy aksjologiczne przemawiają bowiem za tym, że zastrzeżenie kary nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Szkada spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania determinuje interes wierzyciela chroniony przez zapłatę kary umownej, a przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary umownej a godnym ochrony interesem wierzyciela. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 18 marca 2016 roku (I ACa 805/15, L.), uszczerbek po stronie wierzyciela należy rozumieć szeroko - zarówno w płaszczyźnie majątkowej, jak i niemajątkowej. Rażące wygórowanie kary umownej można też ustalić oznaczając proporcję między jej wysokością a wartością całego świadczenia dłużnika. Powołać należy również stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w wyroku z dnia 28 maja 2015 roku (I ACa 318/15, L.), w myśl którego, ocenę, czy kara w danym przypadku jest rażąco wygórowana w rozumieniu wskazanego przepisu, należy dokonać w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, a zatem uwzględniając nie tylko wysokość powstałej szkody w związku z niewykonaniem zobowiązania, ale przede wszystkim przedmiot umowy, okoliczności, na jakie kara umowna została zastrzeżona, cel tej kary, sposób jej ukształtowania, okoliczności, w jakich doszło do sytuacji uzasadniającej naliczenia kary, wagę i zakres nienależytego wykonania umowy, stopień winy, charakter negatywnych skutków dla drugiej strony itp. (tak też m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 27 kwietnia 2015 roku, I ACa 1608/14, L.). W orzecznictwie podnosi się ponadto, że ewentualne miarkowanie winno mieć miejsce li tylko wówczas, gdy prima facie wysokość naliczonej przez stronę kary umownej cechuje rażąca nieodpowiedniość (por. m.in. wyrok SA w Łodzi z dnia 7 lutego 2013 roku, I ACa 1107/12, LEX). Jednocześnie to na dłużniku ciąży obowiązek wskazania i udowodnienia podstawy faktycznej żądania miarkowania kary umownej, a więc przynajmniej jednej

z przesłanek z art. 484 § 2 k.c., uzasadniającej miarkowanie kary (por. m.in. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013 roku, V CSK 375/12, LEX). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy Sąd przyjął, iż pozwany wykazał, że nałożona na niego kara umowna jest rażąco wygórowana. Po pierwsze podnieść należy, iż powód nie doznał na skutek działania pozwanego żadnej szkody, nie odczuł również żadnych negatywnych jego skutków. Z twierdzeń powoda nie wynika, aby współpraca pomiędzy nim a siecią sklepów (...) została zakończona, bądź też uległa ograniczeniu. Po wtóre przypomnienia wymaga, że pozwany okazał skruchę, przyznał się do zarzucanych mu czynów, naprawił również szkodę, przy czym co istotne pozwany pokrył należność nie tylko z tytułu towarów, które zabrał i skonsumował (a więc raptem trzech produktów, tyle bowiem zdarzeń z udziałem pozwanego zarejestrował sklepowy monitoring), ale także z tytułu pozostałych produktów, od których opakowania znaleziono. Wskazać wreszcie należy, że z tytułu wykonywanych czynności pozwany otrzymywał wynagrodzenie w granicach 520 – 623 zł miesięcznie (wynagrodzenie z okresu od stycznia do czerwca 2016 roku). Zastrzeżona w umowie kara umowna, której wysokości pozwany nie miał możliwości negocjować, przekraczała zatem blisko dwudziestokrotnie wynagrodzenie miesięczne, jakie pozwany otrzymywał. Biorąc pod uwagę wartość kary umownej w stosunku do tegoż wynagrodzenia oraz to, że powód nie wykazał, aby na skutek działania pozwanego doznał jakiegokolwiek szkody, choćby nawet wizerunkowej, należało uznać, że kara umowna w wysokości 10.000 zł jawi się jako rażąco wygórowana i prowadzi w swoim efekcie ekonomicznym do nieuzasadnionego okolicznościami wzbogacenia powoda. Dlatego też Sąd zdecydował się dokonać miarkowania tejże kary uznając, że jej wysokość winna być zbliżona do osiąganego przez pozwanego wynagrodzenia. W ocenie Sądu kara umowna w wysokości 500 zł w okolicznościach przedmiotowej sprawy jest nie tylko rozsądna, ale i sprawiedliwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze stan faktyczny sprawy oraz charakter żądania objętego pozwem, które, zdaniem Sądu, oceniane przez pryzmat zasad współzycia społecznego, uzasadniają odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest przy tym suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. m.in. postanowienie SN z dnia 25.03.2011 r., IV CZ 136/10, LEX nr 785545; postanowienie SN z dnia 19.01.2012 r., IV CZ 118/11, LEX nr 1169157; postanowienie SN z dnia 26.01.2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8/98; postanowienie SN z dnia 9.02.2012 r., III CZ 2/12, LEX nr 1162689). W ocenie Sądu taki właśnie szczególnie wypadek zachodzi w stosunku do powoda. Powód wygrał sprawę tylko w 5 %, zatem przegrał w 95 %. Wobec tego zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powód miałby obowiązek zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 3.617 zł w postaci wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w osobie radcy prawnego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W ocenie Sądu zastosowanie ogólnej zasady dotyczącej rozstrzygania o kosztach procesu byłoby nieuzasadnione z uwagi na to, że przedmiotem roszczenia powoda była kara umowna w wysokości zastrzeżonej w umowie łączącej strony, a oddalenie powództwa w przeważającej części było wynikiem miarkowania ze strony Sądu. Wnosząc powództwo strona powodowa mogła pozostawać w obiektywnie uzasadnionym przekonaniu, że przysługuje jej roszczenie o zapłatę od

pozwanego kwoty 10.000 zł, gdyż taka kwota została zastrzeżona w umowie. Nie można również zapominać, że pozwany dopuścił się czynów zabronionych w postaci kradzieży, zatem zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w wysokości przewyższającej uwzględnioną część powództwa, należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Ponadto Sąd nie obciążył stron kosztami sądowymi poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.